

Kronika

Zmarł Jerzy Szatkowski



2 kwietnia 2019 roku zmarł **Jerzy Szatkowski** – urodził się w 1940 roku w Solcu Kujawskim. Poeta i prozaik, redaktor, nauczyciel dyplomowany – polonista. Jest laureatem licznych konkursów i turniejów poetyckich. Otrzymał nagrodę za najlepszy tom wierszy roku Grupy Literackiej ECCE, Nagrodę im. Ryszarda Miłczewskiego – Bruno, Nagrodę im. Klemensa Janickiego (2003), Wielki Laur Poezji XIV Międzynarodowej Jesieni Literackiej Pogorza (2005), Medal Jerzego Sulimy-Kamińskiego (2012). Wyróżniony w Konkursie na Najlepszą Książkę Poetycką Roku podczas XXXIV Międzynarodowego Listopada Poetyckiego. Laureat Bydgoskiej Literackiej Nagrody Roku 2012 – *Strzała Luczniczk*, Nagrody Wincentego „Witka” Różańskiego (*Złota Książka*) oraz Nagrody Ekspresjonistycznej im. Tadeusza Micińskiego – *Feniks* 2014. Światowa Federacja Polskich Kombatantów przyznała mu Dyplom Uznania za wkład w umacnianie polskiego patriotyzmu i polskich tradycji narodowych oraz kultywowanie, przekazywanie młodemu pokoleniu Polek i Polaków najchłubniejszych kart polskiej historii i jej bohaterów narodowych. Dyplom został podpisany m.in. przez Przewodniczącego Światowej Federacji Polskich Kombatantów, pułkownika w stanie spoczynku Antoniego Hebdę (pseudonim Szary). Uchonorowany Rycerskim Krzyżem Bractwa Kurkowego oraz Krzyżem Honoru Matki Bożej Góreckiej. Został też odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W roku 1998 reaktywował Okolicę Poetów, której jest redaktorem naczelnym i wydawcą w której drukowali dotychczas m.in. Tadeusz Różewicz, Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert, Adam Zagajewski, Ryszard Krynicki. Był współredaktorem trzutomowej edycji utworów Ryszarda Miłczewskiego-Bruno (1989). Publikował w wielu antologiach i almanachach literackich między innymi: *Droga do Ashramu* (1998), *Zjawia realna* (1999), *Klejnoty poezji polskiej* (2001). Wydał następujące zbiory wierszy: *Nie znam żadnego śpiewu* (1968), *Barwonie* (1973), *Bo żywość ciębie jest żywiciowanie* (1975), *Tren* (1980), *A może ja już tak wysoko upadłem* (1983), *Tren dla Steda* (1985), *Żywiciowanie* (1990), *Triada dla Iwony. Cyklamen (prawdostowny)* – Arkusz poetycki (2007). Autor powieści *To tak nieprawdopodobne, że aż prawdziwe* (2010), *Tryptyk* (2011), *Epistoły* (2012), *Triada dla Iwony. Cyklamen (prawdostowny)* (2014).

Nowe władze w ZLP: w Zielonej Górze...

Odbyło się Walne Zebranie Członków Związku Literatów Polskich Oddział w Zielonej Górze. Pełniący funkcję prezesa od 23 lat **Eugeniusz Kurzawa** nie przyjął propozycji ponownego kandydowania na funkcję prezesa. Nowym prezesem został **Robert Rudiak**. Ponadto do nowego zarządu weszli: **Mariusz Radwański** – jako wiceprezes, **Katarzyna**

Jarosław-Rabiej jako sekretarz, **Włodzimierz Kwaśniewicz** – jako skarbnik i **Jolanta Pytel** jako członkini zarządu.

Kronika

Jubileusz Zelowskich Dzwonków

Zelowskie Dzwonki świętowały dwudziestolecie działalności artystycznej. Ten jedyny w Polsce zespół grający na amerykańskich dzwonkach ręcznych założony został w 1999 roku przy Parafii ewangelicko-reformowanej w Zelowie. Pierwszym dyrygentem i opiekunem zespołu była **Wiera Jelinek**. Obecnie dyrygentem jest **Anna Kimmer**, a opiekunem **ks. Tomasz Pieczko**.



Zespół posiada 5 oktaw dzwonków ręcznych i trzy oktawy dzwonków rurowych. Chociaż większość członków zespołu nie ma wykształcenia muzycznego, to dzięki systematycznej i ciężkiej pracy, młodzi muzycy osiągnęli bardzo wysoki poziom artystyczny. Zespół ćwiczy w dwóch grupach wiekowych. Przez lata w Zelowskich Dzwonkach grało 85 młodych ludzi, którzy zagraли ponad 340 koncertów w Polsce i poza granicami kraju, m.in. w Niemczech, Holandii, Czechach i na Węgrzech.



Zespół posiada wiele artystycznych sukcesów. W 2012 roku Zelowskie Dzwonki zajęły pierwsze miejsce podczas Międzynarodowego Festiwalu Twórczości Religijnej „Asallite Deo”, a w 2015 roku otrzymały nagrodę European of Arts za działalność artystyczną i kulturalną.



Zespół wydał trzy płyty: „Bogu na chwałę” (2013), „Zelowskie Dzwonki świętecznie”

(2014) oraz „10000 powodów Dusza ma. Pana Chwał” (2017).

W swoim repertuarze zespół posiada oprócz typowych autorów religijnych, także utwory z kanonu muzyki klasycznej, a także utwory muzyki rozrywkowej i światowe przeboje.

Wśród licznych koncertów Zelowskie Dzwonki zagrały m.in.:

- pierwszy koncert zespołu (4.04.1999),
- koncert dla ministrów sprawiedliwości Polski i Czech (kwiecień 2011),
- koncert podczas IX Zjazdu Gnieźnieńskiego (marzec 2012),
- koncert w Krakowie dla Prezydenta Czech Vaclava Klauusa (październik 2012),
- koncert w Łodzi podczas otwarcia Honorowego Konsulatu Czech (grudzień 2012),
- koncert podczas ekumenicznego spotkania w Lippe (Niemcy) (maj 2016),
- koncert na Spotkaniu Chrześcijan Europy środkowo-wschodniej w Budapeszcie (lipiec 2016),
- koncert w Warszawie inaugurujący akcję Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom (listopad 2016),
- koncert podczas Międzynarodowego Festiwalu „Uelsner Musikanacht” (Niemcy) (styczeń 2018),
- występ w programie The Voice of Poland (grudzień 2018).

Niewiersze Henryka Gały

Bez przekonania

Spotkana pod Biedronką znajoma polonistka, kiedy ukloniłem się przechodząc, nieoczekiwanie przystanęła. – Co u ciebie? – spytała zwyczajowo, ale głos zdradzał, że kryje coś jeszcze.

– Nuda – mówię po swojemu, żeby nie gadać o tym, o czym wiadomo. – Codzienne pisanie arcydzieł mężcy.

– Czytuję – odpowiada – w Internecie. Takie sobie.

Już wiem czemu się zatrzymała. – Właśnie mówię, że nuda.

– Słyszałam poezję tworzoną przez sztuczną inteligencję. Ciekawsza.

– Algorytm nie żyje z emerytury i nie starzeje się.

– A starych poetów przybywa – uśmiecha się z nieskrywaną satysfakcją.

– I co gorsze, piszą – ja na to. – Taki algorytm. A co u ciebie? – ogonem w jej stronę odwracam starego kota rozmowy.

– Pakuję się do emerytury, wcześniejszej – podkreśla, nie bez kokieterii.

– I co, według jakiego algorytmu będą płacić?

– Daj spokój. Sam wiesz. Algorytm... – pogardliwie nie dopowiada.

– Tak, ale człowiek istnieje, bo tworzy algorytmy. Dekalog to też tylko algorytm.

– Ale poezja bywa poza tym – zaczęła rozmawiać, zachęcająco, ale dodała – u niektórych poetów, czasem.

– Czas to też algorytm – powiedziałem, wiedząc, że będzie starała się zrozumieć.

Uśmiechnęliśmy się okazjonalnie, bez przekonania mówiąc do zobaczenia.